

MIESIĘCZNIK PARAFII
PW. ŚW. BARBARY W STRUMIENIU
NR 8 (329) SIERPIEŃ 2024 R.

STRUMIEŃ

PRAWDY

DOBRA

PIĘKNA

WYWIAD Z KS. PIOTREM, NOWYM WIKARIUSZEM S. 2

ZAKONY I KLASZTORY W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ
- FELICJANKI, S. 6-7

SZTANDAR ŚW. KATARZYNY - PATRONKI KOLEJARZY
S. 8-10

Idźmy, tulmy się jak dzieci,
do Serca Maryi Matki!



Mógłby Ksiądz na początek opowiedzieć nam coś o sobie, o swojej rodzinie oraz środowisku, z którego się wywodzi?

Pochodzę z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Miliardowicach. Miliardowice to niewielka miejscowość znajdująca się niedaleko Korony Zapory Goczałkowickiej i Stacji Kolejowej Zabrzeg – Czarnolesie. To właśnie tam pracują moi rodzice. Mam również starszą siostrę oraz młodszego brata. Mój rodzinny dom znajduje się niecałe 20 km od Strumienia. Od dziecka zawsze byłem związany z Kościołem, ponieważ w trzeciej klasie szkoły podstawowej wstąpiłem do grona Liturgicznej Służby Ołtarza. Uczęszczałem również na spotkania młodzieży oazowej a przed samym wstąpieniem do seminarium śpiewałem w scholii parafialnej. W ostatnim roku posługiwałem w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie.

Co spowodowało, że ksiądz został kapłanem? Co pomogło Księdzu

podjąć decyzję o wyborze takiej drogi życia?

Myślę, że doskonale zobrazuje to moje świadectwo powołania. W kościele trwał okres Bożego Narodzenia. W mojej rodzinnej parafii razem z moją mamą przyszedłem pomóc sprzątać Kościół. Byłem wtedy w trzeciej klasie szkoły podstawowej. W moich uszach do dnia dzisiejszego brzmią słowa ówczesnego księdza proboszcza, który zapytał mnie, czy chciałbym zostać ministrantem. Zaczęło się w sposób niewinny, a trwa do dnia dzisiejszego. Lata w służbie liturgicznej mijały bardzo szybko i pracowicie. Zmieniały się szkoły, przychodzili nowi koledzy, ale i odchodzili starsi lektorzy i animatorzy. Zmienił się również ksiądz proboszcz. Wielu ludzi przez te lata mówiło mi osobiście, że byłbym dobrym księdzem, lecz nigdy nie myślałem o swoim życiu w ten sposób. Pamiętam doskonale ten pierwszy moment Bożego wołania. W służbie liturgicznej, w modlitwie po Mszy Świętej jest takie zdanie: „spraw Panie, aby choć jeden z nas został Twoim świętym kapłanem”. Właśnie po tej modlitwie, w czasie wizytacji kanonicznej ksiądz biskup zapytał nas, kto będzie w przyszłości księdzem. Wzrok moich kolegów padł na mnie. To był pierwszy impuls na tej drodze. Drugim była zdana matura i egzaminy zawodowe.

Jakie motto umieścić Ksiądz na swoim obrazku prymicyjnym? Dlaczego taki wybór?

Moje motto pochodzi z Listu Świętego Pawła Apostoła do Galatów: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.” Te słowa towarzyszyły mi przez cały okres formacji, ponieważ wybrałem je sobie będąc w seminarium. Stały się dla mnie szczególnie ważne, ponieważ oznaczają całkowite zanurzenie się w Chrystusie, w jego słowie, w jego posłannictwie. Oznaczają codzienne zdobywanie góry Golgoty razem z Chrystusem i z Nim umieranie na krzyżu, aby żyć dla Boga, Kościoła i ludzi.

W jaki sposób Ksiądz lubi spędzać czas wolny?

Bardzo lubię podróżować, szczególnie po Polsce. Jest to zawsze czas, aby nie tylko poznać otaczający świat, ale również aktywnie odpocząć oraz porozmawiać z ludźmi. Z zawodu jestem kelnerem, który skończył szkołę gastronomiczną, dlatego też, gdy mam okazję lubię gotować. Lubię również pływać oraz jeździć na rowerze. Gdy jednak przychodzą wakacje, mój wolny czas to morze, plaża oraz dobra książka.

Jakie pierwsze wrażenie wywarła na Księdzu nasza parafia, po otrzymaniu dekretu od Księdza Biskupa?

Gdy padła strumińska parafia, na mojej twarzy pojawił się uśmiech – pomyślałem: „Będzie dobrze”. Wielokrotnie przejeżdżałem przez Strumień, dlatego nie była to dla mnie obca miejscowość. Wręcz przeciwnie, po ogłoszeniu dekretu dostałem wiele gratulacji. Okazało się również, że znam kilka osób ze strumińskiej parafii, dlatego bardzo się ucieszyłem, że będę mógł poznać ich bliżej i z nimi współpracować.

Jakie słowa chciałby Ksiądz przekazać parafianom?

Drodzy Parafianie, strumińska parafia to pierwsze miejsce mojej posługi jako kapłana. Już teraz zapewniam Was o modlitwie w Waszej intencji oraz w Waszych intencjach Panu Bogu wiadomych. Chciałbym Was prosić o modlitwę w mojej intencji – o potrzebne Boże Błogosławieństwo, światło Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej Strumińskiej. Proszę Was również o wyrozumiałość, jednocześnie dziękując za Wasze otwarte serce i życzliwość. W mojej rodzinnej parafii w ołtarzu głównym znajduje się Obraz Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu Ufam Tobie”. Niech te słowa będą dla nas wszystkim przesłaniem, które będzie nam towarzyszyć we wspólnym kroczeniu drogą ku świętości.

Wywiad z ks. Piotrem przeprowadził Rafał Gamża

SŁOWO PROBOSZCZA

Za nami połowa wakacji. Czeką nas sierpień, jakże ważny miesiąc w historii Polski, o czym świadczy chociażby rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego czy powstania Związku Solidarność. Jest to miesiąc trzeźwości i pieszych pielgrzymek do Częstochowy. To także miesiąc Maryjny, w którym przeżywamy 15 sierpnia uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

O tych wszystkich ważnych wydarzeniach staramy się pamiętać w naszej parafii i je kultywować. Zachęcamy parafian do podjęcia sierpniowej abstynencji poprzez wpis do księgi, aby dać świadectwo wsparcia dla uzależnionych od alkoholu.

Z naszej parafii, bez względu na wiek, można wyruszyć razem z ks. Maciejem na pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę i dołączyć do grupy cieszyńskiej, do czego serdecznie zachęcamy naszych parafian. 17 sierpnia wyruszy ze Strumienia także

pielgrzymka rowerowa na Kalwarię Paclawską, która będzie wspinała modlitwą o tak potrzebny pokój i zaniechanie wojny.

Jest tyle spraw do omodlenia, tyle intencji. Jest także za co Bogu dziękować: za wiarę, życie, zdrowie, rodzinę... To są te wielkie sprawy naszego życia, ale są i te mniejsze, prozaiczne, jak chociażby wybrukowanie ścieżek na cmentarzu, zabezpieczenie blachy miedzianej na dachu sanktuarium, czy kontynuowanie prac związanych z

tworzeniem dokumentacji sanktuarium św. Barbary i remontem kaplic, który znacznie się właśnie w sierpniu.

Boże, pozwól, aby te wszystkie sprawy, które tu poruszyliśmy, zostały doprowadzone do skutku, a Ty, Maryjo, czuwaj nad pielgrzymami pieszymi i rowerowymi, nad odpoczywającymi na wakacjach, nad wykonującymi prace w naszym sanktuarium i tymi, którzy wspierają to wszystko modlitwą i ofiarą. Miej nas w swojej opiece i prowadź jasną drogą do niebieskich bram.

DZIEKUJEMY NASZYM OFIARODAWCOM:

Rodzinie Holeksa
Teresie i Józefowi Szymoszek
Mirosławie i Janowi Jałowiczor
Marii i Bronisławowi Łukasik
Alicji i Leszkowi Skorupa
Janinie i Józefowi Kwoka
Annie i Kamilowi Józwik
Marii i Ryszardowi Bambach
Wioletcie i Henrykowi Blinda
Łucji i Józefowi Lapczyk
Janinie i Leszkowi Ziebura
Małgorzacie Pryczek
Anastazji Żur
Stanisławie Puzoń

Stanisławie Szymańskiej
Janinie Króliczek
Krystynie Czerwińskiej
Ilonie Górskiej
Marii Żur
Małgorzecie Pachuła
Wandzie Glajzner
Krystynie Sinka
Zofii Nowak
Agnieszce Kurowskiej
Henrykowi Anreczko
Zbigniewowi Gawlasowi
Bartłomiejowi Ślękowski
Henrykowi Trojanowi

Wojciechowi Hanzlikowi
oraz innym anonimowym ofiarodawcom, Bóg zapłać!

STATYSTYKI - LIPIEC 2024

CHRTY:

- Leon Larysz

POGRZEBY:

- + Henryk Sosna
- + Maria Gawron
- + Irena Szwarc



Ofiara rodzinna
na brukowanie ścieżek na cmentarzu

Nazwisko _____

Adres _____

Kwota _____

Bóg zapłaci!

Parafia Św. Barbary w Strumieniu Bank Spółdzielczy w Skoczowie
ul. 1 Maja 9, 43-246 Oddział w Strumieniu ul. Poczтова 5
tel.: 33-857-01-46 Nr Konta: 73812610170030014220000010

INTENCJE MSZALNE - SIERPIEŃ

W intencjach mogą pojawić się błędy i niedopatrzenia, za które redakcja z góry przeprasza.

Ks. Robert Samsel w lipcu będzie odprawiał Msze św. gregoriańskie za św. Henryka Sosnę

Pierwszy czwartek miesiąca – 1.08

- 8:00 1) O Boże łaski dla kapłanów parafii św. Barbary w Strumieniu, o liczne, święte i charyzmatyczne powołania kapłańskie i zakonne
2) Za + Henryka Sosnę – od Zespołu Regionalnego Strumień
- 18:00 [Zbyków] W intencji Czcieli Różańca świętego żyjących i zmarłych
* Za + Helenę Lis – od Danki, Basi i Romana z rodzicami

Pierwszy piątek miesiąca – 2.08

- 7:00 1) W intencji Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa żyjących i zmarłych
2) Za + Barbarę Spyra – od brata Stanisława
- 18:00 O zdrowie, opiekę Matki Bożej i Aniołów Stróżów dla wnuczki Lary z okazji urodzin
* Za + Romana Kurpasa – od rodziny Dudek

Pierwsza sobota miesiąca – 3.08

- 7:00 1) Msza św. wynagradzająca za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi
2) Za + Jana Janotę – od Mieczysława Michalczyka z rodziną
- 18:00 Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem św. Barbary w intencji górników KWK Pniówek
* Za + Pawła Macurę – od rodziców chrestnych Janusza i Wiktorii Hanusków

XVIII Niedziela Zwykła – 4.08

- 6:30 Za + Zbigniewa Kawę w 4 rocznicę śmierci, brata Wiesława i rodziców z obu stron
- 8:00 W intencji Czcieli Różańca Świętego, o Boże błogosławieństwo dla żyjących i szczęście wieczne dla zmarłych
- 9:30 [Zbyków] Do Bożej opatrności za wstawiennictwem Matki Bożej Szkaplerznej o błogosławieństwo, zdrowie i światło Ducha Świętego dla Pauliny Grzyb z okazji 18 urodzin
- 11:00 Za ++ Stanisława i Teresę Kopiec
- 17:00 Za + Marię Szpernal w 4 rocznicę śmierci i dusze w czyśćcu cierpiące
* Za + Henryka Hermana – od brata Franciszka z rodziną

Poniedziałek – 5.08

- 7:00 1) Za + Ludwika Gamża na pamiątkę urodzin, syna Janusza w 3 rocznicę śmierci, ++ rodziców, rodzeństwo z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
2) Za + Zytę Pieczka
3) Za + Zbigniewa Szostka – od pracowników cukierni Olanda
* Za + Annę Janotę – od rodzin Ociepka i Dziendziel z Zabłocia

Wtorek – 6.08 święto Przemienienia Pańskiego

- 7:00 1) Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej o Boże błogosławieństwo, światło Ducha Świętego i zdrowie dla Jakuba

- 2) Za + Pawła Żyłkę, żonę Helenę i zięcia Józefa
* Za + Alinę Bilewicz – od rodzin Strządała oraz Honoraty Kuś

- 11:00 Msza św. w intencji pątników pielgrzymujących do Częstochowy

Środa – 7.08

- 7:00 1) Za ++ Stanisławę i Kazimierza Hoły, ++ rodziców z obu stron, syna Aleksandra, Stanisława i Kazimierza oraz dusze w czyśćcu cierpiące
2) Za + Andrzeja Dąbrowskiego w rocznicę śmierci
* Za + Zofię Jachymek – od rodziny Janota

Czwartek – 8.08

św. Dominika

- 8:00 Za + Bogdana Piątkę, + mamę, teściów Helenę i Józefa Szczygieł, szwagra Alojzego i dusze w czyśćcu cierpiące
- 18:00 [Zbyków] Za + Czesława Chwistę w 1 rocznicę śmierci
* Za + Ignacego Pajora – od Anny i Arnolda Lapczyk z rodziną

Piątek – 9.08 święto św. Teresy Benedykty od Krzyża

- 18:00 1) Za + Bronisławę Kajstura w 23 rocznicę śmierci, męża Jana, brata, rodziców, teściów, zięciów i dziadków
2) Za + syna Marka Wójtowicza w 4 rocznicę śmierci, siostrę Janinę, rodziców Fryderyka i Marię oraz dusze w czyśćcu cierpiące
* Za + Zbigniewa Chlebka – od mieszkańców bloku nr 2 przy ul. Powstańców Śląskich

Sobota – 10.08

święto św. Wawrzyńca

- 7:00 Za + Annę Gabzdyl, córkę Jadwigę Michalską, ++ z rodzin Gabzyl i Machej
- 18:00 1) Za + Rozalię Kabocik i Łucję Przemyk na pamiątkę urodzin, ++ Henrykę i Kazimierza Standura oraz dusze w czyśćcu cierpiące
2) Za + Janinę Jarco w 3 rocznicę śmierci, jej rodziców Stefanię, Ludwika Szkróbol, Józefa Jarco, córkę Bogusławę i dusze w czyśćcu cierpiące
* Za + Stanisławę Niemiec – od Pocztów Sztandarowych

XIX Niedziela Zwykła – 11.08

- 6:30 Za + Czesława Ryglę, rodziców Magdalenę i Stanisława Rygiel, Anielę i Władysława Tłalkę, synów Emila i Józefa, Karola Mańkę
- 8:00 Za + Bernadetę Spandel na pamiątkę urodzin, ++ rodziców Dorotę i Alfreda Spandel, teścia Henryka Musiolika i dusze w czyśćcu cierpiące
- 9:30 [Zbyków] Za + Karola Żyłę w 10 rocznicę śmierci i żonę Jadwigę
- 11:00 W intencji 50 urodzin Iwony opieki Matki Bożej na resztę życia od mamy, braci i synów
- 17:00 Za + Wandę i Władysława Kawa, syna Wiesława i Zbigniewa
* Za + Bronisławę Lapczyk – od sąsiadki Grażyny z Markiem

Poniedziałek – 12.08

św. Joanny Franciszki de Chanel

- 7:00 1) Za + Henryka Sosnę, ++ rodziców Sylwestra, Eugenię i siostrę Grażynę
2) Za + Zbigniewa Szostka – od pracowników cukierni Olanda
3) O Miłosierdzu Bożym dla dusz czyśćcowych Bogu Wiadomych
* Za + Andrzeja Dudę – od córki Katarzyny z rodziną

Wtorek – 13.08 – Fatima **św. Poncjana i Hipolita**

- 7:00 1) Za + Józefa Szczudło, siostrę Amalię Kubica, szwagra Albina, ich rodziców i + Annę Szczudło
2) Za + Henryka Mikołaja Sosnę – od rodziny Kania
3) O Miłosierdzu Bożym dla dusz czyśćcowych Bogu Wiadomych rodziną
* Za + Grażynę Skalską – od rodziny Czakon z Jarząbkowic

20:00 Nabożeństwo Fatimskie (Piesi Pielgrzymi)

Środa – 14.08 **św. Maksymiliana Marii Kolbego**

- 7:00 1) Za + Brunona Bilika, ++ rodziców, brata Adolfa, żonę Marię, szwagra Franciszka, żonę Otylię
2) Za + Bogdana Szlachtę – od kuzynki Jadwigi Podolak z mężem
3) Za + Marię Gawron – od sąsiadów Czakon, Stokłosa i Krzempek
* Za + Tadeusza Bagbauera – od rodziny Błędowskich

Czwartek – 15.08 **Wniebowzięcie NMP**

- 6:30 Za + Anzelma Standurę na pamiątkę urodzin, żonę Marię, synów Czesława i Kazimierza, synową Henrykę i dusze w czyśćcu cierpiące
8:00 Za ++ Matyldę i Jana Szupina, córkę, synów, synowe, zięciów, wnuczkę Teresę i dusze z tego domu
9:30 [Zbytków] Za + Martę i Ferdynanda Kopoczek, ++ z rodzin Staroń i Gil
11:00 Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo, zdrowie i dary Ducha Świętego dla Mateusza z okazji 18 urodzin
17:00 Złote urodziny Beaty o Boże błogosławieństwo, zdrowie i potrzebne łaski od mamy
* Za + Henryka Sosnę – od Danuty, Kacpra i Krystiana Kempczyńskich

Piątek – 16.08 **św. Stefana Węgierskiego**

- 18:00 1) Do Miłosierdzia Bożego w 30 dzień po śmierci za: ++ Marię Gawron, Irenę Szwarc
2) Za + Kazimierza Zarembę w 14 rocznicę śmierci, żonę Cecylię, ++ rodziców i rodzeństwo
3) Za + Helenę Lis – od rodziny Stajszczyk
* Za + Romana Kurpasa – od Władysława i Małgorzaty
^ Za + Barbarę Spyra – od wnuczki Dominiki z mężem

Sobota – 17.08 **św. Jacka**

- 7:00 1) Za + Stanisława i Agnieszkę Pachuła, ++ rodziców z obu stron i rodzeństwo + Martę i Adolfa Bloblów
2) W intencji pątników pielgrzymujących rowerami na Kalwarię Paclawską
18:00 1) O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i zdrowie dla Grażyny i Jerzego z okazji 25 rocznicy ślubu
2) Za + Rozalię Mencnarowską na pamiątkę urodzin
* Za + Henryka Hermana – od koleżanek i kolegów klasy

- a i b Szkoły Podstawowej
^ Za + Annę Janota – od Daniela

XX Niedziela Zwykła – 18.08

- 6:30 Za + Rudolfa i Helenę Herman, Ojca Redemptorystę Józefa Hermana, ++ z rodzin Strządała i Ryttek
8:00 1) Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej i św. Patrona w intencji Księdza Kanonika Jacka z okazji imienin
2) O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla ks. Macieja na nowej placówce w Koniakowie
9:30 [Zbytków] Za + Józefa Żura w 5 rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron
11:00 Do Bożej Opatrzności z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo
17:00 Za + Tadeusza Janotę w 6 rocznicę śmierci
* Za + Zofię Jachymek – od chrześniaka Leszka z rodziną

Poniedziałek – 19.08 **św. Jana Eudesa**

- 7:00 1) Za + Józefa i Annę Soboszek, + synów Józefa, Jana i Henryka, synową Annę i dusze w czyśćcu cierpiące
2) Za + Ignacego Pajora – od Mirosława, Weoniki, Wojciecha i Marii
* Za + Zbigniewa Chlebka – od siostry Oli i szwagra Andrzeja

Wtorek – 20.08 **św. Bernarda**

- 7:00 1) Za + Franciszka Ochodka, rodziców i rodzeństwo
2) Za + Stanisławę Niemiec – od rodzin Lang i Gabzdyl
* Za + Bronisławę Lapczyk i męża Alojzego – od Jana i Barbary Herman
^ Za + Zbigniewa Szostka – od Jacka i Haliny Bartków z Bielska-Białej

Środa – 21.08 **św. Piusa X**

- 7:00 1) Za + Józefa Niemczyka, 2 żony, 3 córki, 3 zięciów i wnuka Mariana
2) Za + Pawła Macurę – od sąsiadów z ul. Nowa, Dębowa i Ks. Londzina
* Za + Andrzeja Dudę – od Krystyny
^ Za + Józefę Rauer – od rodziny z Rudzicy

Czwartek – 22.08 **NMP Królowej**

- 8:00 Za + Henryka Francuza w 8 rocznicę śmierci
* Za + Grażynę Skalską – od siostry Krzysztofa i Ani, siostry Basi z rodziną
^ Za + Bogdana Szlachtę – od rodziny Tuchertów z Jarocina
18:00 [Zbytków] Za + Marię i Tadeusza Michner, ++ rodziców z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące

Piątek – 23.08 **św. Róży z Limy**

- 18:00 1) Za ++ Marię i Emila Bierskich, córkę Elżbietę z mężem Tadeuszem
2) Za + Eugenię Jaskuła i ++ z rodziny
* Za + Marię Gawron – od byłych pracowników kina „Wisła” w Strumieniu
^ Za + Tadeusza Nagibauera – od mieszkańców z ul. Brzozowej

Sobota – 24.08 **św. Bartłomieja**

- 7:00 1) Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Nieustającej Pomocy w intencji Małżonków i ich dzieci

- 12:30 2) Helenę Lis – od sąsiadki Alicji
 [Ślub] Siuzdak-Staroń
 14:00 [Ślub w Zbytkowie] Janik-Uchyla
 18:00 Za + teściów Agnieszka i Jana Czakon, ++ rodziców, rodzeństwo z obu stron, wnuka Dawida, ++ znajomych i dusze w czyśćcu cierpiące
 * Za + Henryka Sosnę – od rodziny Czakon

XXI Niedziela Zwykła – 25.08

- 6:30 Za + Władysława Krymca w 10 rocznicę śmierci
 8:00 1) W Intencji Ojczyzny
 2) Do Bożej opatrzności za wstawiennictwem św. Patrona w intencji ks. Bartłomieja z okazji imienin
 9:30 [Zbytków] Za + Aleksandrę i Ludwika Śleziak
 11:00 W rocznicę ślubu Ireny i Józefa z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze
 17:00 Za ++ Stefanię i Gustawa Rajwa, ++ rodziców z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
 * Za + Barbarę Spyra – od wnuczka Damiana z rodziną

Poniedziałek – 26.08 Uroczystość NMP Częstochowskiej

- 7:00 1) Za + Brunona Strzadale w 11 rocznicę śmierci i syna Łukasza
 2) Za + Henryka Hermana – od chrześniaka Tomasza z rodziną
 18:00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla pieszych pielgrzymów i parafii ich przyjmujących oraz o szczęście wieczne dla pielgrzymów i gospodarzy, którzy odeszli do Pana
 * Za + Annę Janotę – od rodzin Lazar i Janota
 ^ Za + Zofię Jachymek – od Róży Różańcowej ze Zbytkowa

Wtorek – 27.08

- 7:00 1) Za + Jadwigę i Jana Barchańskich i ++ z rodzin Barchański, Szwarz, Pękala i Handzel
 2) Za + Mieczysława Nowaka na pamiątkę urodzin
 3) Za + Ignacego Pajora – od Marii Filipowicz, Anny Piętka z rodziną i Marty Buczyńskiej z rodziną
 * Za + Zbigniewa Chlebka – od towarzystwa Śpiewaczego Lutnia

^ Za + Stanisławę Niemiec – od rodzin Mędek i Niemiec

Środa – 28.08

św. Augustyna

- 7:00 1) Za + Emilię i Rudolfa Konieczny, córkę Jadwigę, 2 synów, 3 synowe, wnuka Grzegorza
 2) Za + Helenę Zmełty i 2 mężów Izzydora i Karola
 3) Za + Bronisławę Lapczyk – od Józefa i Lucyny Lapczyk
 * Za + Zbigniewa Szostka – od Mistrza Mariana Kasprzyka i Józefa z Bielska

Czwartek – 29.08

męczeństwo św. Jana Chrzciciela

- 8:00 1) W intencji Czcieli Apostolatu Maryjnego i Patronki Dobrej Śmierci, żyjących i zmarłych
 2) Za + Pawła Macurę – od sąsiadów z ul. Nowa, Dębowa i ks. Londzina
 18:00 [Zbytków] Za + Władysława Szemika, żonę Helenę, syna, ++ rodziców z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
 * Za + Andrzeja Dudę – od syna Piotra z rodziną
 ^ Za + Józefę Rauer – od Elżbiety i Stanisława Lapczyk

Piątek – 30.08

- 18:00 1) Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej o potrzebne łaski, światło Duch Świętego dla Remigiusza z okazji 18 urodzin
 2) Za + Karola Pachulę na pamiątkę urodzin
 3) Za + Grażynę Skalską – od Ewy i Alfreda Nikiel
 * Za + Bogdana Szlachetę – od córki Joanny z mężem
 ^ Za + Marię Gawron – od rodziny Kajstura i Sojka

Sobota – 31.08

- 7:00 Za + Tadeusza Łuszczka w 2 rocznicę śmierci, Marię Przybyłą, męża Franciszka i syna Czesława
 18:00 1) Za ++ rodziców Mariannę i Alojzego Francuz, 2 braci Ludwika i Andrzeja, ++ dziadków
 2) Za ++ Otylię i Rudolfa Mazurek, + Emilię Jasiak, ++ rodziców z obu stron
 3) Za + Józefa Arkularę, ++ rodziców, rodzeństwo, + teściów Julię i Antoniego Zygmę
 * Za + Tadeusza Nagibauera – od Kazimierzy Salachna i rodziny Brzoza

* Odprawia Ks. Eryk Hounake SVD – poza parafią

^ Odprawia Ks. Eugeniusz Ziebur SVD – poza parafią

ZAKONY I KLASZTORY W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ



FELICJANKI

Zgromadzenie Sióstr Świętego Feliksa z Kantalicjo* Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka Serafickiego, bo tak brzmi pełna nazwa zgromadzenia, zostało założone w 1855 r. w Warszawie przez bł. Marię Angelę Truszkowską.

Maria Angela (a właściwie Zofia Kamila) Truszkowska, herbu Trzaska, urodziła się w 1825 r. w Kaliszu jako pierwsze z siedmiorga dzieci Józefa Truszkowskiego i Józefy z Rudzińskich. Od 1834 r. mieszkała z rodziną w Warszawie. Pragnęła wstąpić do zakonu wizytek, ale wobec sprzeciwu rodziców poświęciła się działalności charytatywnej; opiekowała się chorymi i ubogimi. Jako jedna z pierwszych wolontariuszek włączyła się w działalność tworzonego przy kościele św. Krzyża Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego á

Paulo (1854). Z jej inicjatywy powstał w Warszawie mały przytułek dla biednych dzieci i opuszczonych samotnych staruszek. Tam miały miejsce dwa ważne wydarzenia: w czerwcu 1855 r. Zofia i jej kuzynka Klotylda Ciechanowska wstąpiły do świeckiego III zakonu św. Franciszka, natomiast 21 listopada tego samego roku oddały się pod opiekę Matki Bożej Częstochowskiej. Ten dzień uważa się za datę powstania zgromadzenia felicjanek. Dwa lata później obie przywdziały habit zakonny. Wraz z jego przyjęciem otrzymały nowe imiona: Zofia – s. Angeli, a Klotylda – s. Weroniki. Ich przywódcą duchowym był kapucyn Honorat Koźmiński, słynny wówczas kaznodzieja. Zofia i Klotylda przeniosły się na stałe do przytułku i poświęciły się całkowicie wychowaniu dzieci i opiece nad staruszkami. Placówka, nazywana dotąd przytułkiem panny Truszkowskiej, od imienia swego patrona – św. Feliksa z Kantalicjo, otrzymała nazwę Zakładu św. Feliksa. Od niego z kolei wzięła się nazwa felicjanek. Dzieło s. Angeli rozrastało się bardzo szybko, jej przykład przyciągnął bowiem wiele młodych dziewcząt, które ofiarowały swe życie Bogu w służbie potrzebującym. W 1859 r. siostra Angela stanęła oficjalnie na czele zgromadzenia. Rok później założyła ich grupę kontemplacyjną. Matka Angela sprawowała pieczę nad obiema grupami sióstr: czynnymi i kontemplacyjnymi. Niestety, za pomoc w powstaniu styczniowym rząd carski w 1864 r. ukarał felicjanki kasatą Zgromadzenia w całym Królestwie Polskim. Część sióstr udała się więc do Krakowa w zaborze austriackim, gdzie istniała jedyna nieobjęta ukazem carskim placówka zgromadzenia. Tam też w 1866 r. pojawiła się Matka Angela i jako przełożona generalna rozpoczęła na nowo organizować życie zakonne sióstr. Trzy lata później, ze względu na postępującą chorobę nowotworową oraz prawie całkowitą utratę słuchu, zrzekła się urzędu i odtąd przez 30 lat służyła swemu zgromadzeniu cichą pracą, modlitwą, dobrym przykładem i radą. Zmarła w 1899 r. Jan Paweł II dokonał jej beatyfikacji 18 kwietnia 1993 r.

Błogosławiona Maria Angela widziała wzór doskonałego posłuszeństwa wobec woli Bożej w Maryi, dlatego każda siostra felicjanka na znak szczególnego związku z Matką Boską, przyjmowała imię Maria będące częścią jej zakonnego imienia.

Felicjanki zajmują się przede wszystkim religijnym i moralnym wpływem na społeczeństwo, działalnością wychowawczo-oświatową, charytatywną, opiekuńczo-społeczną, a także misyjną, a głównym celem ich zgromadzenia jest praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą oraz opieka nad chorymi i ubogimi. Dziś felicjanki posługują w różnych częściach świata: USA, Kanadzie, Brazylii, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Francji, Kenii, Ukrainie, Estonii, Rosji i oczywiście także w Polsce.

W Polsce mamy trzy prowincje felicjańskie: warszawską,

przemyską i krakowską, do której należą felicjanki z naszej diecezji. Ich siedzibami są Dom Świętej Salomei przy ul. Łokietka w Bielsku-Białej oraz Dom Zakonny Sióstr Felicjanek w Czechowicach-Dziedzicach przy ul. Młyńskiej. Pierwsze siostry przybyły do Bielska w 1911 r., by wśród burzliwych wydarzeń toczącej się wówczas walki narodowej zająć się wychowaniem polskich dzieci. Przez pięćdziesiąt lat prowadziły ochronkę, przez czterdzieści – dom dziecka. Pomagały sierotom, opiekowały się starszymi, posługiwały chorym. Od pięćdziesięciu lat posługują w parafii Opatrzności Bożej w Bielsku, opiekują się również szpitalną kaplicą Beskidzkiego Centrum Onkologii im. Jana Pawła II. Od 1993 r. działa kierowany przez nie Dom Opieki dla Starszych Pań. Od 2005 r. należą do Stowarzyszenia Forum Edukacyjne, którego współzałożycielką była zmarła w ubiegłym roku siostra Teresa Biłyk – inicjatorka polsko-czesko-słowackiego projektu „Arka Młodych”, propagatorka akcji „Cała Polska tańczy dla Jana Pawła II”, katechetka z ponad półwiecznym stażem, współtwórczyni programu formacyjnego dla nauczycieli, wychowawców i katechetów „Ku pełni człowieczeństwa”, założycielka Forum Wspomagania Katechetów Diecezji Bielsko-Żywieckiej (FWK), autorka zbioru opowiadań dla małych dzieci pt. „Chcę kochać”. W 2007 r. zainicjowały Komnatę Małego Księcia – miejsce spotkań dla dzieci, młodzieży i dorosłych chcących angażować się w formację chrześcijańską. Siostry i wolontariusze organizują tu konkursy międzyszkolne, koncerty, przedsięwzięcia charytatywne oraz wykłady dla katechetów, nauczycieli i rodziców. W 2011 r. obchodziły 100-lecie obecności w tym mieście.

Do Czechowic-Dziedzic felicjanki przybyły w 1907 r. Prowadziły tu szkołę, ochronkę, sierociniec i szwalnię szkoleniową dla dziewcząt. Pomagały też księżom jezuitom w głoszeniu rekolekcji i opiekowały się kościołem NMP Wspomożenia Wiernych. Obecnie, zgodnie ze swoim charyzmatem, zajmują się katechizacją dzieci i młodzieży oraz dalszą posługą w parafii.

Felicjanki nie mają ujednoliconego stroju zakonnego. W Polsce noszą brązowy habit przepasany białym sznurem zwanym cingulum, brązowy szkaplerz z białym kołnierzykiem, czarny welon z białą wypustką, drewniany krzyż na piersiach, a np. w Kenii – beżowy habit i czarny welon.

*św. Feliks z Kantalicjo – włoski kapucyn, patron dzieci, kobiet w stanie błogosławionym oraz bezdzietnych małżeństw; 18 maja kapucyni odprawiają specjalne nabożeństwa, w czasie których błogosławi się tzw. olej św. Feliksa i namaszcza nim głównie dzieci. Zwyczaj ten nawiązuje do uzdrowienia dziecka, które Feliks namaścił oliwą z wiecznej lampki.

Grażyna Gądek

/Źródła: pl.wikipedia.org, felicjanki.pl, opoka.org.pl, bielsko.gosc.pl, brewiarz.pl, zakony-na-swiecie.blogspot.com, abcbeskidzkie.ksiaznica.bielsko.pl/



Archiwalne zdjęcia sztandaru sprzed 29 grudnia 1989 r.

SZTANDAR ŚWIĘTEJ KATARZYZNY – PATRONKI KOLEJARZY

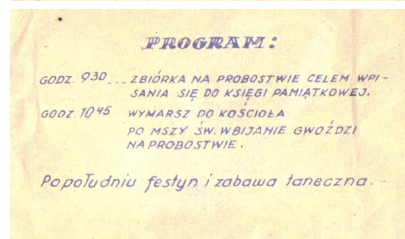
Sierpień to miesiąc powrotów z wakacji, a te kojarzą nam się również z podróżą pociągami, dlatego wybrałam taki sztandar. Wspomnienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy, patronki m.in. kolejarzy, obchodzone jest w Kościele 25 listopada. Sztandar kolejarzy, choć teraz nie uświetnia uroczystości w naszej parafii, to zachował się w bardzo dobrym stanie. Jest na nim przedstawiony wizerunek św. Katarzyny Aleksandryjskiej, a z drugiej strony godło Polski, ośka kolejarska, nazywana też skrzydłami kolejarskimi i napis „DAR PRACOWNIKÓW PKP PARAFII STRUMIENI 1958”.

Przejrzałam archiwalne wydania miesięcznika parafialnego z listopada i grudnia, począwszy od 1997 r. W dziale „Z życia parafii” można odnaleźć życzenia z okazji święta św. Katarzyny dla kolejarzy, rencistów i emerytów kolejnictwa. W miesięcznikach parafialnych były też intencje Mszy św. 1 listopada o godz. 8.00 za zmarłych kolejarzy. Druga

Msza św. bardzo często była zamawiana do Bożej Opatrzności, za wstawieniem św. Katarzyny za kolejarzy na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata na godz. 8.00. Przypomnę, że w listopadzie 1997 r. w naszym miesięczniku parafialnym były jeszcze drukowane intencje z kościoła w Zabłociu. Też tam odnalazłam intencję Mszy św. za kolejarzy i ich rodziny o godz. 10.30. A w numerze z grudnia 1997 r., w zakładce „Z życia”, w podrozdziale „Zabłocie” informację, że 23 listopada odprawiona została uroczysta Msza św. ku czci św. Katarzyny w intencji kolejarzy i ich rodzin oraz podziękowanie za złożoną ofiarę na budowę kościoła. Zapraszam do przeczytania wypowiedzi o sztandarze i osobach z nim związanych.

Ze sztandarem często stał Karol Ryś, Felicjan Gutkowski. Pamiętam też Władysława Bojdę. Józef Łukasik - tata mojego męża, który pracował na kolei, był zaproszony na uroczystość poświęcenia sztandaru. Dzięki treści

zaproszenia możemy przybliżyć, jak wyglądał ten dzień:



Pamiętka zachowała się w książeczce do modlitwy, do której z sentymentem zaglądam, patrząc na to zaproszenie. Józef Łukasik był starszym nastawniczym w Zabrzegu-Czarsolesiu, ja także tam pełniłam tę samą funkcję. Na kolei pracowałam w latach 1973-2004 r. Pamiętam, że pracownicy kolei to było bardzo żyte i serdeczne środowisko i takie jest nadal. Bardzo dobrze wspominam lata pracy, dzięki dobrym ludziom, których tam spotykałam. Kolejarze, ze względu na zmiany, pracę w święta i w niedziele, mieli trudność włączyć się w poczet sztandarowy. Pan Karol Ryś dbał o zamawianie Mszy św. na 1 listopada za zmarłych kolejarzy, a z okazji wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej za żyjących. Karol Ryś, gdyby nie stał ze sztandarem, nie byłby sobą. To był bardzo zaangażowany człowiek. To jemu przekazywaliśmy składkę na ofiarę Mszy św. za kolejarzy.

Maria Łukasik

*Skąd data 7 września? W latach 1954-1980 świętowano

Dzień Kolejara (też nazywany Świętem Kolejara) we wrześniu. Za sprawą „Solidarności” od 1981 r. święto to zaczęto obchodzić we wspomnienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej, która jest patronką kolejarzy. Sprawdziłam z pomocą Internetu, że 7 września 1958 r. w kalendarzu przypadała niedziela.

Józef Rytek, mój dziadek, odwiedzał domy kolejarzy w strumieńskiej parafii, aby zebrać składkę na sztandar i przekazać zaproszenia na poświęcenie sztandaru, które odbyło się 7 września 1958 r. Tak nam to opowiadano, że nazywano go głównym budowniczym sztandaru. Zbierał też składki na Msze św. za kolejarzy. Ponoć starał się pierwszy wyjść na ofiarę w czasie Mszy św. Ciocia z Zebrzydowic pamięta, że sztandar haftowała Pani, ale nie potrafimy przywołać jej imienia i nazwiska. Dziadek do sztandaru wkładał mundur. Jego trzech bracia również byli maszynistami, także żył koleją. Mieli bardzo pobożną mamę Annę Rytek, która codziennie z granicy Zabłocia i Mnicha, idąc drogą wzdłuż torów do Strumienia, przychodziła na Mszę św. Zapewne, obserwując jej postawę, tak chętnie angażował się w sztandar kolejarzy. W naszym rodzinnym albumie zachowało się zdjęcie, na którym jedną z osób jest mój dziadek trzymający tablicę z gwoździami pamiątkowymi, a



przed nim najprawdopodobniej znajduje się księga pamiątkowa. Z samego tyłu stała moja babcia Elżbieta Rytek, która również brała udział w tej uroczystości, było to wielkie przeżycie dla naszej rodziny. Jeśli przyjrzymy się bliżej, to widać, że uczestnicy tego wydarzenia mają przypięte wońki. A ciocia w Strumieniu odnalazła zdjęcie z poświęcenia sztandaru. Dzieci pierwszokomunijne, które w rodzinie miały kolejarzy, niosły sztandar. Zapewne możemy być zaskoczeni, jak dzieci mogły go unieść. Nie niosły drzewca, ale tę część sztandaru, która jest haftowana. Pamiętam, że ze sztandarem kolejarzy stali: p. Karol Ryś, p. Felicjan Gutkowski, p. Stanisław Kamiński, p. Jan Orawiec, p. Mieczysław Zochorek, p. Franciszek Dzida, p. Stanisław Ochodek. Dziadek motywował także swojego zięcia - Jana Hanzlika do stania ze sztandarem w strumińskiej parafii. Mój tata Jan wspierał też p. Stanisława Ochodka w tworzeniu sztandaru kolejowego w Zabłociu.

Halina Małysz

Nie stałem ze sztandarem kolejarzy, ale pamiętam, że w tym poczie sztandarowym byli panowie: Ociepka, Jan

Orawiec, Karol Rychlik, Antoni Rychlik, senior Alojzy Janota, Karol Ryś, Felicjan Gutkowski (stał także ze sztandarem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów), Stanisław Kamiński, Stanisław Ochodek, Leszek Janota. Trzeba przyznać, że wśród wymienionych kolejarzy było wielu z Zabłocia.

Stanisław Lapczyk

Józef Puzoń, mój tata, był starszym ustawiaczem w Czarnolesiu. Pomagał przy kościele w Strumieniu, kiedy proboszczem był ks. Alojzy Raszka. Przyjaźnił się z panem kościelnym Janem Szczypką. Pomagał m.in. przy remoncie posadzki, ołtarzy. Tata odszedł do wieczności w 1980 r. Zapewne musiał być obecny przy poświęceniu sztandaru w 1958 r. Niestety pamiętam tatę przy sztandarze z perspektywy dziecka, dlatego nie umiem przybliżyć więcej faktów.

Barbara Klimek

Antoni Rychlik (1917-1988) to mój dziadek. Pracował w parowozowni w Zebrzydowicach. Na emeryturę przeszedł w 1976 r. Karol Rychlik (1919-2006) to brat mojego dziadka, który pracował w Czarnolesiu. Obydwaj stali ze sztandarem kolejarzy. Tę krótką notatkę biograficzną przygotowałam z pomocą mojej mamy Elżbiety Rychlik.

Anna Bojda

22 listopada 1987 r. przed Mszą św. do Opatrzności Bożej i św. Katarzyny w intencji kolejarzy, która rozpoczynała się o godz.

8.00, nastąpiło poświęcenie odnowionego sztandaru kolejarzy – św. Katarzyny. Było to w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Informację udało się odnaleźć w Kronice Parafialnej. Zapraszam do dalszej części wspomnień o sztandarze św. Katarzyny – patronce kolejarzy.

Wszystkie sztandary podane renowacji miały być gotowe na Święta Bożego Narodzenia. I to się udało. Ksiądz prałat Oskar Kuśka i siostra Scholastyka koordynowali te prace. Ksiądz prałat zadbał o wszystkie materiały, które naprawdę były w tamtym czasie trudno dostępne, a ich znalezienie czasochłonne. W renowacji sztandaru kolejarzy pomagały panie Barbara Brzuska i Zofia Brzuska. Kolejarze musieli mieć do nas zaufanie, bo cierpliwie czekali na gotowy sztandar. Zawsze najtrudniejsze przy renowacji sztandaru są ubytki, np. cały haft trzeba było demontować, bo były zmieniane płaszczyzny. Uzupełniłyśmy wyniszczane hafty. Święta Katarzyna obszywana była nowymi, złotymi nićmi. Jak na tamte czasy sztandary poddane renowacji były bogato zdobione. Taśmy, sznurki do haftowanych liter były trudno dostępne, żeby je na nowo uzupełnić, dobrać pod kolor. Przy takim szyciu można mieć poranione ręce, bo to jest gruby i wypukły materiał. Ma to jednak swoją wartość, bo to ręczna robota. Teraz wiele sztandarów jest wykonywanych z pomocą

maszyny. Sztandary szyte ręcznie według mnie mają swój urok. Ręczna robota to ręczna robota, maszyna jej nie zastąpi. Wtedy sztandar jest płaski, cienki, zero wypukłości. Maszyna ma za to swoją zaletę, prace postępują szybciej. Obydwie gotowe płaszczyzny sztandaru też ręcznie zszywałam. Szczególnie piękny jest orzeł na sztandarze kolejarzy-haft gruby i wypukły. Warto go oglądać z bliska. Uszyłam też sztandar kolejarzy do parafii w Zabłociu. Oprócz tych do renowacji uszyłam ręcznie i samodzielnie, bez niczyjej pomocy, 12 sztandarów.

Regina Gosieniecka-Giertuga

W naszej rodzinie praca na kolei była tradycją od kilku pokoleń. Już nasz pradziadek Jerzy Gabrys był zatrudniony na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Kolejarzem był również jego syn Franciszek. Następni, już po II wojnie światowej, jego synowie Tadeusz i Franciszek. Ostatnim kolejarzem w naszej rodzinie był brat Jarosław, który po ukończeniu Technikum Kolejowego w Gliwicach pracował na kolei w Czechowicach-Dziedzicach jako pomocnik maszynisty oraz maszynista do 1991 r. a w dziale kadr pracowała kuzynka Barbara. Pamiętam, że dawniej sztandar kolejarzy, znajdowały się w kościele od strony bocznych ławek. Sztandar kolejarzy był obecny w duże święta, oczywiście także w Dzień Kolejarza. Kiedyś sztandary wychodziły na Msze św. z

zakrystii. Poczet sztandarowy kolejarzy ustawiony był po lewej stronie, patrząc na ołtarz. Pamiętamy, że ze sztandarem stał p. Karol Ryś, Felicjan Gutkowski, Alojzy Janota. Kolejarze chcieli mieć swój sztandar w parafii strumińskiej. Jeszcze w latach 80. XX w. było ich dużo. W tej chwili byłoby ciężko zorganizować poczet sztandarowy. Zmieniła się sytuacja na kolei w związku z restrukturyzacjami, m.in. przez zlikwidowanie lokomotywni w Zebrzydowicach – zakład został połączony z zakładem w Czechowicach-Dziedzicach. Jeśli dobrze pamiętamy, kolejarze ze sztandarem stali w mundurach, oczywiście ci, co mieli mundury. Nasz tata Tadeusz Gabrys też czasami chodził ze sztandarem, gdy była taka potrzeba, np. w niektóre święta i na pogrzeby. Był maszynistą parowozu w połowie lat 50. XX w., a następnie mistrzem w lokomotywni w Zebrzydowicach. Gdy umarł pracownik PKP, jego koledzy poczytywali sobie za obowiązek uczestniczyć w pogrzebie. Tak było też na pogrzebie naszego taty w 1991 r. Zapamiętaliśmy delegację sztandaru kolejarzy z naszej strumińskiej parafii, z Chybia i Zebrzydowic.

Mirosława, Jarosław,

Janusz Gabrysowie

Alojzy Janota urodził się 5 listopada 1927 roku, zmarł 3 kwietnia 1992 roku. Początkowo mieszkał w Zabłociu, a następnie przeprowadził się do Strumienia,

gdzie pozostał z rodziną aż do śmierci.

Pracował w Polskich Kolejach Państwowych najpierw jako maszynista, a następnie objął funkcję dyspozytora ruchu kolejowego w Bielsku-Białej. Praca była dla niego nie tylko sposobem na zarabianie pieniędzy, ale też pasją. Nawet kiedy przeszedł na emeryturę, czas wyznaczał mu rozkład pociągów, a nie zegarek. Pamiętam, kiedy odwoził mnie na rowerze do przedszkola, mówił: „Aninko, pospiesz się, bo pociąg do Pawłowic już odjechał”. Nic zatem dziwnego, że swój zawód oraz miłość do pociągów pragnął oddać Bogu i św. Katarzynie. Trudno mi określić moment, w którym stał się członkiem kolejowego pocztu sztandarowego w parafii pw. św. Barbary w Strumieniu, wiem jednak, że swą służbę pełnił aż do końca życia, tj. około trzydziestu lat. Jego córka Halina, a moja mama, również należała do pocztów sztandarowych – stała ze sztandarem św. Dominika Savio. Historia zatoczyła koło, kiedy i ja tuż po przyjęciu sakramentu Komunii Świętej, w roku 1987, także wstąpiłam do „grona sztandarowców” i wspólnie z dziadkiem brałam udział w uroczystościach kościelnych, nosząc z zaangażowaniem najpierw sztandar Dzieci Maryi, a następnie sztandar Maryjny. Kiedy dziadek odszedł, kontynuowałam jego tradycję aż do śmierci pana Franciszka Folka, tj. do 2001 roku.

Dziadek był dla mnie wzorem i najważniejszym mężczyzną w moim życiu. Cieszę się, że mimo upływu trzydziestu dwóch lat od chwili, gdy po raz ostatni trzymał w rękach sztandar, pamięć o nim, o zawodzie kolejarza i o kolejowym poczcie sztandarowym nadal trwa.

Anna Bukowska

Z parafią strumińską jestem związany ponad 50 lat. Nie byłem w pocztach sztandarowych, lecz jedną kadencję w Radzie Parafialnej. Ostatnie lata przed rentą pracowałem na PKP w Pawłowicach Śląskich, a poprzednio między innymi w Czarnolesiu, Czechowicach-Dziedzicach oraz w Kobiórze i Strumieniu. Pamiętam, że z tym sztandarem stał p. Stanisław Kamieński (był maszynistą PKP), często p. Felicjan Gutkowski oraz ostatnio p. Karol Ryś – pracownik zabezpieczenia ruchu kolejowego w Czarnolesiu. Pan Karol był też długie lata naszym „skarbnikiem” zbierającym ofiary na Msze św. za kolejarzy. Pamiętam, że na pogrzebach kolejarzy ten sztandar był zawsze, także na procesjach Bożego Ciała.

Marian Gruszka

Felicjan Gutkowski – mój dziadek, pracował w Czechowicach-Dziedzicach na kolei w parowozowni. Ze sztandarem chodził wiele lat. Co roku organizował wśród kolegów kolejarzy zbiórkę i przekazywał zebraną ofiarę na Kościół i Mszę św. z okazji Dnia Kolejarza.

Justyna Gutkowska

Jan Orawiec, mój dziadek, był maszynistą. Uczestniczył najczęściej w uroczystościach pogrzebowych osób pochodzących z Zabłocia. Przy sztandarze udzielał się przede wszystkim jak już był na emeryturze aż do śmierci w 2003 roku. W naszym rodzinnym albumie zachowały się również zdjęcia kolejarzy niosących obraz w czasie peregrynacji w czerwcu 1998 r., gdy wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej był przekazany ze Strumienia do Zabłocia. Jedną z osób niosących obraz był mój dziadek.

Sabina Ociepka

Po zamieszkaniu w Strumieniu w 1976 roku, zawodowo pracując jako maszynista lokomotyw, wszedłem w strumińską społeczność kolejarską, która należała do jednych z liczniejszych grup zawodowych i posiadała własny sztandar naszej patronki św. Katarzyny. Większość kolejarzy pracowała w tzw. turnusie, czyli również w niedziele i święta. Podczas uroczystych Mszy św. niejednokrotnie brakowało osób do pocztów sztandarowych. Podczas jednego powrotu z pracy pan Alojzy Janota, który pracował jako dyspozytor w Bielsku-Białej, zaproponował mi udział w poczcie sztandarowym, co odebrałem jako wyróżnienie. Niejednokrotnie miałem możliwość stać w poczcie sztandarowym z bardzo szanującymi sztandar kolejarzami. Byli to: Karol Ryś, Czesław Sobota, Czesław Kwiczala, Alojzy

Wróbel, Eugeniusz Konieczny, Stanisław Kamiński oraz wspomniany Alojzy Janota. Z czasem kolejarze się wykruszyli, odeszli do nowopowstałych parafii, jak również wskutek reorganizacji PKP do powstałych spółek i z przyczyn naturalnych. Sztandar czeka, myślę że kolej jeszcze się odrodzi oraz na nowo sztandar i św. Katarzyna doczekają się większej liczby swoich czcicieli.

Władysław Bojda

Oprócz wspomnianych pogrzebów i Bożego Ciała sztandar św. Katarzyny, patronki kolejarzy, uświetniał też inne uroczystości, np. Święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc, odpusty, imieniny i urodziny kapłanów, Msze św. w intencji kolejarzy, które były 1 listopada i z okazji wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, a także w czasie upamiętnienia wydarzeń z historii naszej parafii.

Pracownicy kolei często pracowali poza Strumieniem. Tak było też w przypadku p. Stanisława Kamińskiego, który dojeżdżał do Zebrzydowic. Osoby, które go znały przekazywały mi, że w miarę możliwości p. Kamiński starał się zawsze stać ze sztandarem kolejarzy. Troszczył się również o to, aby była Msza św. z okazji Dnia Kolejacza i za zmarłych kolejarzy. Zarówno w tym artykule o sztandarze, jak i poprzednich często mamy możliwość przeczytać o dodatkowej działalności na rzecz Kościoła osób, które tworzyły poczty sztandarowe.

Pan Kamiński pomagał przy budowie kościoła w Bąkowie, Zabłociu i Zaborzu, angażował się w prace w Strumieniu. Zapamiętano go też, że wspierał poczet sztandaru rzemieślniczego, gdy tam brakowało osób. W tym miejscu już teraz dziękuję m.in. za każdy kontakt, wiadomości o osobach zaangażowanych w życie naszej parafii i Kościoła. Za poświęcony czas, gdy poszukiwałam osób, informacji, zdjęć, pamiątek i za pomoc w wykonaniu zdjęć sztandaru. Jestem bardzo wdzięczna, także tym, którzy z nazwiska nie zostali wymienieni (a było ich wielu, bardzo się lękam aby nikogo nie pominąć), a za których też bardzo dziękuję Panu Bogu, że postawił ich na mojej drodze. Cieszę się, że mogliśmy razem utrwalić informacje o sztandarze i docenić tych wspaniałych ludzi, którzy się o niego się troszczyli. Warto dodać, że u jednej z parafianek, która stała z tzw. sztandarem panińskim (czyli sztandarem Sodalicii Mariańskiej Panien, dziś nazywanym sztandarem Maryjnym), zachowała się kartka ślubna z 1972 r. Są na niej podpisy osób, które stały ze sztandarem kolejarzy. Byli to: Karol Ryś, Józef Puzoń, Brunon Lazar i Tadeusz Gabrys (którego zapisane było tylko nazwisko). Przy opisie zdjęć z pomocą zaangażowanych w powstanie tego artykułu osób udało się zanotować, że ze sztandarem stał również p. Franciszek Szweblik. Niektóre zdjęcia

pomogły mi stwierdzić, że często p. Karol Ryś i p. Felicjan Gutkowski stali ze sztandarem w czasie tych samych uroczystości, a wypowiedzi wielu osób doprowadziły mnie do wniosku, że w okresie swojej działalności byli chętni do działania na rzecz sztandaru i kolejarzy. Oczywiście poznając historię sztandaru od 1958 r. zatrzymajmy się i przywołajmy w pamięci teraz wszystkich wymienionych w tym artykule, bo każdy z nich coś dobrego uczynił dla sztandaru. Cieszę się, że niektóre imiona i nazwiska kolejarzy udało się już przywołać i upamiętnić w tym artykule. Każdy z nich zasługuje na wyróżnienie i naszą pamięć. Jestem przekonana, że nie udało mi się dotrzeć do wszystkich osób, które mogłyby jeszcze ubogacić naszą wiedzę na ten temat. Proszę o pomoc w poszerzeniu wiadomości o sztandarze kolejarzy, o osobach, które z tym sztandarem stały oraz zaangażowaniu pracowników PKP dla naszej parafii. Sztandar św. Katarzyny obecnie nie uświetnia uroczystości w strumieńskiej parafii, ale jak powiedziała mi jedna z osób w trakcie pisania artykułu, jednocy kolejarzy, jest ich wspólnym dobrem i dorobkiem. Uważam, że przykładem tego jest chociażby ten artykuł, który napisałam z pomocą wielu osób, którym bliski jest los sztandaru św. Katarzyny – patronki kolejarzy.

Natalia Gabrys-Klus



Peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, procesja wokół rynku, 1998 r. Z kolejarzy: pierwszy z prawej to Stanisław Kamiński, a w drugim rzędzie Czesław Sobota, pierwszy z lewej to Karol Ryś, za nim idzie Władysław Małysz. W pierwszym rzędzie obraz niosą Stanisław Szpak, Henryk Chudy. Koło p. Małysza jest Jan Pietrzyk. Zdjęcie udostępniła Halina Małysz.



Zdjęcie wykonane przy probostwie, przy sztandarze kolejarzy od prawej strony patrząc na zdjęcie p. Karol Rychlik, p. Karol Ryś, p. Alojzy Janota, p. Franciszek Szweblik. Zdjęcie udostępniła Halina Bukowska.



Obchody 50. rocznicy tragedii na probostwie, 15 lutego 1995 r. Zdjęcie udostępnione ze zbiorów ks. prał. Oskara Kuśki.



Prawdopodobnie lata 1980-1985, zdjęcie wykonane na placu kościelnym, pierwszy od lewej strony patrząc na zdjęcie to Antoni Rychlik, przy sztandarze być może p. Kajstura, po lewej stronie patrząc na zdjęcie Karol Rychlik. Zdjęcie udostępniła Anna Bojda.



Nabożeństwo Fatimskie - Bractwo św. Barbary - 13.07.2024 r.



Odpust ku czci Matki Bożej Szkaplerznej - ks. Dawid Majdak, wikariusz parafii św. Maksymiliana w Oświęcimiu - 14.07.2024 r.